



Warszawa, 31.03.2021 r.

**STANOWISKO
W SPRAWIE UŻYWANIA OKREŚLONYCH SYMBOLI
NA FORUM WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO
PRZEZ CZŁONKÓW SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ**

Szanowni Państwo,

Potrzeba ujawniania i wyrażania określonego poglądu, ideologii, religii, czy też afiliacji względem grup lub aktywności społecznych, jest całkowicie naturalnym pragnieniem człowieka. W pluralistycznym, demokratycznym państwie prawa zasługuje na szeroką ochronę, ujętą w formule konstytucyjnej zasady wolności słowa.

Ochrona wolności słowa nie jest nieograniczona. Polskie prawo przeciwstawia się komunikowaniu niektórych treści, w tym również stosowaniu określonych symboli. Precyzyjne wytyczenie ram i granic obowiązujących w tym zakresie zakazów i ograniczeń jest niemożliwe, a interpretacja przepisów stanowi zagwozdkę nie tylko dla obywateli, ale i dla prawników-profesjonalistów. Świadczą o tym intensywne, zabarwione emocjonalnie spory, o których tak często słyszymy w mediach.

Kształt wspomnianych ram swobody wypowiedzi ocenia są nie tylko przez pryzmat samej treści wypowiedzi (względnie treści odniesienia symbolicznego), ale też kontekst, formę użycia, zakres odbiorców, intencję mówiącego itp. Symbole *ex definitione* cechują się szerokim zakresem tzw. znaczeń ukrytych, do których referują. Dokładnie ten sam symbol może przez to prowadzić do skrajnie różnych skojarzeń i związanych z tym konfliktów: niektóre z tzw. ukrytych znaczeń mogą być trudne do zaakceptowania dla części społeczeństwa, nawet wówczas gdy osoba używająca symbolu ma zamiar referować do zupełnie innych warstw znaczeniowych.¹

W naszym życiu społecznym i politycznym nie brak napięć, które bardzo często mają wymiar ściśle symboliczny. Przykłady poważnych sporów na tym tle można mnożyć.² Ważne jest, aby pamiętać, że tego rodzaju emocje i konflikty są czymś całkowicie naturalnym w każdym społeczeństwie i w każdej epoce historycznej.³ W tym świetle nie jest zatem zaskakujące, że również na naszej Uczelni spory takie mogą zaistnieć. W ramach wykonywanej funkcji

¹ Patrz np. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Vajnai przeciwko Węgrom z dnia 8 lipca 2008 r., skarga nr 33629/06.

² Por. orzeczenie Sądu Rejonowego we Włocławku z 2.03.2021 r.

³ Niepokoić może za to postępujący proces medialnej eskalacji emocji i zbyt częste, nieuzasadnione merytorycznie, przenoszenie sporów z tym związanych na sale sądowe. Mam na myśli m.in. używanie dróg ochrony prawnej do strategicznego atakowania różnego rodzaju komunikacji, w tym komunikacji symbolicznej, celem nie tyle ochrony dóbr

dowiedziałem się o sporze związanym z używaniem znaku błyskawicy przez niektóre ze studiujących osób.⁴ **Z tego względu chciałbym zaadresować – w ujęciu prospektywnym – kwestię stosowania symboli na WUM i przedstawić rekomendacje Rzecznika Akademickiego w tym zakresie.**

Forum Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego – rozumiane szeroko: nie tyle jako fizyczna przestrzeń, ale ogół interakcji w ramach społeczności akademickiej – funkcjonuje w oparciu o kompleksowe zespoły reguł. Z punktu widzenia przedmiotu niniejszego stanowiska najważniejsze z nich to: konstytucyjna zasada wolności słowa i wolności osobistej, konstytucyjna zasada wolności akademickiej (naukowej), zasady organizacyjne wynikające z wewnętrznych przepisów zakładowych, zasady wykonywania pracy przez pracowników dydaktycznych oraz zasady współżycia społecznego dotyczące relacji w ramach społeczności akademickiej.

Nie ulega wątpliwości, że WUM powinien być placówką chroniącą podstawowe wolności obywatelskie: osobistą, słowa oraz akademicką. Oczywiście jest też, że realizacja wspomnianych wolności wymaga poszanowania praw osób trzecich oraz uwzględnienia celów statutowych WUM w zakresie działalności naukowej i dydaktycznej. **Wobec braku specyficznych ograniczeń prawnych i statutowych,⁵ dopuszczalne jest używanie, noszenie lub afiliowanie się do symboli religijnych, światopoglądowych, filozoficznych lub politycznych** (patrz jednak dalszy akapit). **Pogląd ten dotyczy w szczególności symbolu błyskawicy** (rozumianego przeważnie jako znak wsparcia ruchu społecznego znanego pod nazwą „Strajk Kobiet”, tudzież sprzeciwu wobec polityki prawnej w obszarze prawa aborcyjnego), **jak i wszelkich symboli związanych z działalnością ruchów pro-life** (np. płodu wpisanego w serce).⁶

Podkreślam, że zabronione prawem jest propagowanie ustrojów totalitarnych, w tym poprzez stosowanie symboliki związanej z faszyzmem, komunizmem itp.⁷ Negatywnej ocenie podlega również użycie symboli nawołujących do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, jak również

prawnie chronionych, ale wykluczenia lub zastraszenia jednostek lub grup przed udziałem w debacie publicznej (ang. SLAPP – *strategic lawsuit against public participation*).

⁴ Podobne konflikty występują na innych uczelniach – rozbudowane i uzasadnione stanowisko w tym zakresie na Uniwersytecie Warszawskim zajęły również Pani Dr Anna Cybulko, Rzeczniczka akademicka ds. studenckich i pracowniczych UW oraz Pani Dr hab. Julia Kubisa, Główna Specjalistka ds. równouprawnienia na UW: <http://ombudsman.uw.edu.pl/2020/rekomendacje-rzeczniczki-akademickiej-ombudsman-i-glownej-specjalistki-ds-rownouprawnienia-na-uw-w-sprawie-wykorzystania-symboli-w-przestrzeni-akademickiej>.

⁵ Ograniczenia takie obowiązują na niektórych uczelniach zagranicznych i wynikają ze ścisłej, niedyskryminacyjnej zasady neutralności religijnej i światopoglądowej, warunkowanej koniecznością zapewnienia pokoju społecznego. W powszechnie obowiązującym prawie polskim oraz w regulacjach WUM reguły takie nie obowiązują. Warto jednak dodać, że rzecznik generalny TSUE Athanasios Rantos w opinii z 25.02.2021 r. w połączonych sprawach C-804/18 IX v WABE e.V oraz C-341/19 MH Müller Handels GmbH v M., stwierdził, że nawet w zgodnym z prawem, ścisłym reżimie neutralności nie wolno zabronić jednostkom noszenia „niewielkich” symboli religijnych.

⁶ Pamiętajmy jednak, że oprócz treści (znaczenia symbolu) bardzo ważna jest forma, sposób i kontekst wykorzystania osobistej wolności w omawianym zakresie. Prezentowany pogląd nie może być rozumiany jako przyzwolenie dla agresywnego narzucanie własnych (jakichkolwiek!) poglądów lub preferowanej symboliki, w tym za pomocą środków technicznych, w szczególności jeśli prowadziłyby to do utrudnienia działalności naukowej lub dydaktycznej WUM.

⁷ Analogicznie Z. Cwiąkański, Komentarz do art. 256 K.k., w W. Wróbel, A. Zoll (red.), „Kodeks Karny. Część szczególna. Tom II. Część II”, WKP 2017, który stwierdza, że „publiczne prezentowanie symboli faszystowskich, akceptacja tych symboli, okazywanie ich innym, popularyzowanie tych symboli, [...] bez wątpienia wyczerpuje dyspozycję omawianego tutaj przepisu”. Istotne jest jednak, aby w świetle uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 19.07.2011 r., sygn. K 11/10 oraz wyroku ETPC wskazanego w przypisie nr 1, zawsze badać intencję użycia konkretnego symbolu oraz uwzględniać wspomnianą już wieloznaczność symboli – te kryteria są kluczowe dla oceny konkretnego przypadku.

symboli znieważających grupę ludności albo poszczególną osobę z tych powodów.⁸ Działania takie stanowią przestępstwo, a ponadto powinny prowadzić do pociągnięcia członka wspólnoty WUM do odpowiedzialności dyscyplinarnej. W moim przekonaniu z adekwatną i sprawiedliwą reakcją prawną powinno wiązać się używanie przez członków społeczności WUM jakiegokolwiek symbolu używanego w celu afirmacji poglądów dyskryminacyjnych lub mowy nienawiści, niezależnie od tego, czy działanie takie jest czy nie jest objęte znamionami jakichkolwiek przestępstw.

Odrębnego komentarza wymaga również stosunek prezentowanych tez do **pojęcia wolności akademickiej. Wolność akademicka nie jest „lustrzaną kopią” wolności słowa. Wolność działalności dydaktycznej i naukowej podlega „skrępowaniu” regulami metodologii naukowej. Każdy naukowiec, dydaktyk i student ma prawo posiadać i kierować się własnymi przekonaniem, ale w żadnym wypadku nie oznacza to prawa do narzucania takich poglądów innym w toku interakcji dydaktycznej lub badawczej, ani też zasłaniania się takimi poglądami przed zarzutami merytorycznymi (zamiast użycia argumentów zasadnych metodologicznie).**

Przestrzenią wskazaną dla uczelnianych sporów i dyskusji światopoglądowych, oczywiście z zachowaniem rygoru naukowego, są zajęcia, spotkania i konferencje z zakresu bioetyki, filozofii lub historii medycyny.⁹ Wspomniana historia medycyny ukazuje nam skądinąd trudną, niejednoznaczną, a często tragiczną relację pomiędzy dążeniami i osiągnięciami poznawczymi człowieka oraz sferą przekonań religijnych, politycznych i światopoglądowych. Jest to udziałem naszych doświadczeń również dziś, w XXI wieku – taka już ludzka natura. Uniwersytet naszych marzeń to jednak bezpieczna przystań, w której wzajemny szacunek i tradycja debaty naukowej zawsze dominuje nad emocjami, wynikającymi z poglądów osobistych. Jest to miejsce spotkań uczonych i uczących się – dążących do poznania obiektywnej prawdy, kierowanych wartościami humanizmu i dorobkiem nauki.

Szanujmy się nawzajem, szanujmy naszą różnorodność światopoglądową i podchodźmy ze zrozumieniem do potrzeby ekspresji uczuć i poglądów!

Adw. Oskar Luty
Ombudsman – Rzecznik Akademicki WUM

⁸ Patrz art. 257 Kodeksu karnego.

⁹ W odmiennym przypadku należy ocenić daną sytuację z perspektywy prawidłowości wykonywania obowiązków pracowniczych w czasie świadczenia pracy bądź też (w lustrzanym ujęciu) realnego przeszkadzania w merytorycznych zajęciach ze strony ich uczestników. W świetle przedstawionych rekomendacji nie rozwijam też oczywistej kwestii karania, ośmieszania, mobbingowania lub innych form wykluczania społecznego osób używających w dopuszczalny sposób niezabronionych symboli – **niezależnie od tego, czy działania te dotyczą studentów, czy wykładowców.**

